**Basia Kurdej-Szatan, Baron, Izabela Janachowska, Liroy, Krzysztof Ibisz, Anna Dymna. Tyle gwiazd nie zagrało jeszcze w żadnym filmie!**

**„Miłość na pierwszą stronę” to nowa komedia romantyczna, której akcja zanurzona jest w świecie show-biznesu. Odsłania kulisy pracy paparazzich, a także demaskuje mechanizmy, w oparciu o które działają media w naszym kraju. Twórcy filmu postanowili zaprosić do współpracy rekordową liczbę gwiazd. Jeszcze w żadnej kinowej produkcji nie wystąpiło tak wiele znanych osób. Na wielkim ekranie zobaczymy m.in. Basię Kurdej-Szatan, Barona, Izabelę Janachowską, Liroya, Adę Fijał, Popka, Krzysztofa Ibisza i Annę Dymną.**

W obsadzie filmu „Miłość na pierwszą stronę” znaleźli się m.in. Olga Bołądź, Piotr Stramowski, Mateusz Damięcki, Magdalena Schejbal, Rafał Zawierucha, Magdalena Koleśnik, Tomasz Oświeciński, Anna Dymna oraz Ewa Telega. Poza nimi, na wielkim ekranie w epizodycznych rolach zobaczymy plejadę największych polskich gwiazd, m.in. Basię Kurdej-Szatan, Rafała Szatana, Popka, Liroya, Krzysztofa Ibisza, Izabelę Janachowską, Michała Koterskiego, Kasię Wołejnio i Tomasza Jacykowa. Zagrali oni… samych siebie, a więc gwiazdy z pierwszych stron gazet, które bywają na uroczystych bankietach i za którymi jeżdżą paparazzi, chcąc zrobić im kompromitujące zdjęcia z ukrycia. Dla niektórych z nich to filmowy debiut. Jak sprawdzili się w tej roli? O tym przekonają się wszyscy, którzy wybiorą się do kin na komedię romantyczną „Miłość na pierwszą stronę”.

*W tym filmie sporo mówimy o show-biznesie. Zależało mi na tym, by uwiarygodnić tę historię. Wiedziałam, że w rolach gwiazd muszą wystąpić prawdziwe gwiazdy, a nie aktorzy, którzy będą się w nie wcielać. Jestem ogromnie wdzięczna wszystkim tym, którzy pozytywnie zareagowali na moją propozycję. Wiem, że większość z nich zrobiła to ze względu na naszą przyjaźń. Chyba nikt mi nie odmówił. A zadanie, które im powierzyłam, wcale łatwe nie było. Musieli zagrać samych siebie, a to wymaga dużego dystansu do siebie. Zarówno Basia Kurdej-Szatan, Misiek Koterski, Liroy, Baron, jak i Izabela Janachowska wypadli świetnie. Dla tych trojga ostatnich to był pierwszy raz na planie filmowym* – podkreśla Maria Sadowska, reżyserka filmu.

Film opowiada historię Niny (Olga Bołądź) - współczesnego Kopciuszka i Roberta (Piotr Stramowski) - syna pary prezydenckiej. Ona jest w trakcie życiowej przemiany i przebojowo stawia pierwsze kroki w zawodzie paparazzi. On też chce żyć na własnych zasadach i uwolnić się od blasku fleszy, co może okazać się trudniejsze, niż przypuszcza. Między bohaterami zaiskrzy jedynie ulotna „miłość na pierwszą stronę”, czy wielkie uczucie na całe życie?

Komedię romantyczną „Miłość na pierwszą stronę” wyreżyserowała Maria Sadowska, twórczyni m.in. „Dziewczyn z Dubaju” i „Sztuki kochania. Historii Michaliny Wisłockiej”. Scenariusz napisał Mariusz Kuczewski, znany z pracy przy największych hitach polskiego kina komercyjnego, m.in. trzech części „Listów do M.”.

„Miłość na pierwszą stronę” produkuje TFP na zlecenie Telewizji Polsat, Cyfrowego Polsatu oraz Polkomtela. Za dystrybucję w kinach odpowiada Dystrybucja Mówi Serwis.